

Nowa hala, dwa i pół tysiąca widzów, doping nyskich ultrasów, bardzo dobrze zorganizowana grupa kibiców gości, wielkie emocje, dramatyczny czwarty set – to wszystko złożyło się na widowisko, które byłoby ozdobą nawet w PlusLidze. Do pełni szczęścia zabrakło mi tylko zwycięstwa Stali. Jednak takie mecze mogę oglądać zawsze, nawet jak w większości byłyby zakończone porażką.



To był pierwszy ligowy mecz na nowej Hali Nysa. Cieszy mnie to, że spotkanie to pokazało, że ten obiekt będzie nowym „Nyskim Kotłem”. Hala jest akustyczna i da się na niej stworzyć niesamowitą atmosferę. Ten mecz to pokazał, bo taka, zwłaszcza w II i IV secie, była. Wtedy prawie cała hala włączała się w doping. To nie udawało się w ostatnich latach, gdy grano na ulicy Głuchołaskiej. Było jak za najlepszych lat. Byłoby jeszcze lepiej, gdyby Stal wygrała.

Ktoś powie, że za najlepszych lat szaleństwo na trybunach było większe. Zgodzę się, ale trzeba pamiętać, że Stal wygrywała wtedy mecze, w których nie dawano im żadnych szans, a ona wyciągała je od wyniku 0:2 do 3:2. Dziś przegrywa mecze, w których jest faworytem. Sprawdziłem przed spotkaniem z AZS-em kursy u bukmacherów i większe szanse dawano Stali.

Tego dnia siatkarsko Nysa była słabsza. Zabrakło jakiś pięknych obron w polu, nie skończono wielu ataków oraz zepsuto wiele zagrywek. Odniosłem wrażenie, że gospodarze byli mocno spięci. Jednak gdy przy stanie 1:2 i 21-23 Stal dogoniła przeciwnika, to mogła losy meczu odwrócić. Wybroniła wiele meczboli, ale nie wykorzystała setbola i przegrała do 30.

Udało mi się nagrać najlepszą akcję meczu.

Bardzo dobrze wypadli kibice z Częstochowy. To był doping podobny do tego, jaki prezentują nyscy fani. Obie grupy dość istotnie różnią się od zorganizowanych grup kibiców w klubach siatkarskich. Na plus zaliczyłbym prawie całkowity brak wulgaryzmów pomiędzy kibicami obu drużyn, gdzie od najdawniejszych czasów nie są ze sobą zaprzyjaźnieni. To tak delikatnie mówiąc. Odniosłem wrażenie, że kibice obu drużyn byli zadowoleni, że mogą skonfrontować się w dopingu z godnym siebie rywalem. Zrobiłem pięciominutowy film pokazujący atmosferę tego meczu, w tym doping kibiców obu drużyn.

Na meczu obecny był Bartosz Kurek, czyli najśłynniejszy wychowanek nyskiego klubu. Inny nysanin, Patryk Szczurek, został MVP meczu, ale ... jako zawodnik Częstochowy.

Po tym spotkaniu zrobiłem dwa wywiady. Najpierw porozmawiałem z Bartoszem Krzyśkiem, który powiedział wiele krytycznych uwag o PlusLidze, zwłaszcza przez to, że wiele lat nikt z niej nie spadał.

Drugą rozmowę odbyłem z Karolem Rawiakiem, który stwierdził, że jest przekonany, że Stal wygra tę ligę, bo jest silnym zespołem.

Obie te rozmowy są na tej stronie. Znalazły się też na stronach przegladligowy.com i siatka.org.

{morfeo 329}

Więcej zdjęć (ponad 90) na przegladligowy.com [TUTAJ](#)

www.facebook.com/mojewielkiemecze

www.instagram.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}